

Udostępnianie dokumentacji medycznej organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Niejednokrotnie w praktyce dotyczących stosunków formalno-prawnych lekarz - organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości powstaje szereg wątpliwości związanych w szczególności z uzyskiwaniem przez te organa materiału dowodowego (dowodów nieosobowych) w postaci dokumentacji medycznej.

Praktyka i regulacje prawne w tym zakresie, a więc przepisy art. 15 §2 kpk oraz normy wskazane w przepisach art. 93 § 1 i 3 kpk 180, 226 i 217 § 1 kpk – wydają się kompleksowo i jednoznacznie te problemy rozwiązywać.

Ukształtowana przez lata praktyka po stronie ww. organów wskazuje jednoznacznie, iż wszelkie osoby, instytucje osoby prawne itp. są zobowiązane do udzielania pomocy (szeroko pojętej) w związku z toczącym się procesem (w tym postępowaniem przygotowawczym). Pomoc ta dotyczy również pozyskiwania na potrzeby np. śledztwa stosownych dokumentów (w tym dokumentacji medycznej) jako źródeł dowodowych.

Nie ma więc żadnych przeszkód formalnych i merytorycznych by przedstawiciele tych organów (sędziowie, prokuratorzy) zwracali się w formie pisemnej do stosownych jednostek organizacyjnych służby zdrowia czy konkretnych lekarzy o nadesłanie (w związku z toczącym się postępowaniem) dokumentacji medycznej.

Drugorzędną kwestią jest tu prośba dotycząca oryginału (często) lub kopii takowej. Jest to li tylko zależne od woli i potrzeb danego postępowania. W tym przedmiocie nie jest więc obligatoryjne wydawanie stosownego postanowienia, aczkolwiek w skrajnych przypadkach odmowy ze strony tzw. świata medycznego – przepisy kpk i praktyka zezwalają na sporządzenie takiego postanowienia z wszelkimi jego konsekwencjami natury prano-karnej.

Otóż w ekstremalnym przypadku ww. organy wydają postanowienie o żądaniu wydania rzeczy (dokumentu) i zwolnieniu z tajemnicy zawodowej, co jednoznacznie określa wzajemny układ stron, a nadto pozwala na podjęcie innych działań o charakterze quasi represyjnym w postaci np. przeszukania pomieszczeń (dawna rewizja).

Odmowa uczynienia zadość organom uprawnionym może również skutkować konsekwencjami w postaci wszczęcia odrębnego postępowania dot. utrudniania postępowania karnego lub tzw. matactwa procesowego.

Sądzić jednak należy, że takie skrajne przypadki należą do rzadkości i dlatego należy z całą mocą położyć nacisk na konieczność współpracy (udzielania pomocy) w interesującym zakresie. Nadto wszystkie kwestie związane z tzw. tajemnicą zawodową czy służbową i ich realizacja spoczywają w tych przypadkach na organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Andrzej Józwiak

prokurator w stanie spoczynku